

G L O S

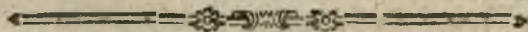
Jasnie Wielmożnego Jmości Xiędza

SKARSZEWSKIEGO

BISKUPA HEŁMSKIEGO I LUBELSKIEGO

Na Sejbie Seymowej Dnia 26. Maia Roku 1791.

M I A N Y.



NAYIASNIEYSZY KROLU PANIE MOY MIŁOSCIWY!

PRZESWIETNE RZPLITEY SKONFEDEROWANE STANY!

Składając przed oblicze Wasze Imieniem Deputacyi Seymowej Projekta Seymu Konstytucyinego i Straży, niech mi wolno będzie z Wami dzielić radość, którą każdy dobry Obywatel w sercu swoim uczuć powinien z pospiechu Obrad terażniejszych. Niezbyt dawno wszyscy przerażeni sprawiedliwie byliśmy, patrząc na zbyt leniwe kroki Seymu, i zaczęliśmy już byli rozpaczać, ieżeli pozwolą Nam Nieba zbierać owoce prac i trudów? Teraz dzięki Naywyższemu obudzeni z długiego letargu, złamawszy filne zawady i przeciwnie trudności, poszliśmy olbrzymim krokiem i stanaliśmy już szczęśliwie blisko pożądanego kresu. Dzień trzeci Maia, który sławną będzie Epoką w dziejach Narodu, widział tey gorliwości Obywatelskiej nadzwyczajne i nieprzewidziane skutki, gdy w pośród grożącej burzliwej nawałności, odważni Maytko-

XVIII

<http://rcin.org.pl>





tkowie przedsięwzięli wraz z umiętnym Sternikiem swoim ratować ten skołatany okręt Rzplitey. A lubo iednych troskliwa trwoga tam przeglądała nayoczywistsze dla Oyczyzny niebezpieczeństwo, gdzie drugich śmiałość złączona z dzielnością sądziła znaleźć naypewniejszy dla tonącej Nawy schronienie, wszyscy atoli pragnęli zapewne ratować się w tym nie oddzielnym od każdego Osoby nieszczęściu. Lecz nie wszyscy zgadzali się na sposób ratunku. Kto z nich lepiej rzecz widział? kto gruntowniej przenikał? czas w skutku okaże.

Do Was należy teraz Prześwietne STANY, abyście Konstytucyą trzeciego Maia, w której ma się odrodzić Rzplita Polska, objaśnili w ciągu opisów iey szczególnych. Jeżeli napelniaią boiaźnią gorliwych o Religią i Wolność Obywatelów niektóre zbyt ogólne wyrazy, lub opuszczenia, zaspokoicie bez wątpienia tym sposobem każdego troskliwość. Trwalsze oraz będą ustawy te, które Narod odbiera z ręki Prawodawczey, nie groźbą, nie przymusem, nie potrzebą ulegania, ale dobrocią ich i korzyścią przekonany. Dałby BOG, aby pokoy zewnętrzny zostawił Nam teraz wolne ręce do ugruntowania i zabezpieczenia tej nowej budowy. I ktoby w niniejszey nagłej odmianie rzeczy umyślił Nas wplątać, w jaką Woynę z Sąsiadem, stałby się naywiększym Nieprzyjacielem nie tak Konstytucyi, iako raczej Oyczyzny. Szczęściem dla Polki, że radosna pokoiu jutrzeńka z pod ciemnych obłoków przedzierać się już poczyną. Już grube chmury, które na Nasz ściągnęły się Horyzont, ustępować zdają się. A jeżeli terażniejszy Woyna Sąsiedzka dała Nam pomyslną porę wyrwać Rzeczpospolitą z okropnego iey stanu, też sama Woyna Sąsiedzka, przez
wmie-



wmieszanie się Nasze przy słabych iefzcze siłach, wtrącić ją mogłaby w głębiż daleko przepaść.

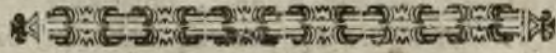
Bez spokoyności atoli wewnętrzney, ani iednego sobie obiecywać, ani drugiego uchronić się nie podobna. Kiedy ogień tli pod popiołem, za lada wiatrem wzmaga się i wszystko w perzynę obraca. Ten to iest naystraszniejszy Nieprzyjaciel Rzplitey Naszey; tego unikać naybardziej powinniśmy. Dowodźć Wam tego Prześwietne STANY nie potrzeba; iż źródło kłęk i niefzczęść Kraiowych było zawżze u Nas samych. W Naszym Kraiu wylęgly się smutne przyczyny, które uzbrowiwszy ręce Braci przeciwko Braciom, Polaków przeciwko Polakom, dały pochop SąsiedzkiM Mocarstwom do użycia ich za sprężynę pod pięknym pozorem Przyiaźni i pomocy do wpływu Kraiowego, a potym do niefzczęśliwego podziału Królestwa, i tey nako iec podległości haniebney, w którey do czafu terażnieyszego Seymu żyliśmy. Rzeczy przeszłe są wiernym zwieściadłem przyszłości. Gdyby ludzie wpatrywali się w nie z pilną uwagą, widzieliby też sama błędy swoje, też same namiętności. Widzieliby z iednakowych przyczyn iednakowe płynące skutki.

Wasze światło Wasza rofropność Prześwietne STANY, w słodkim postępowaniu sobie względem przeciwnie myślących o nowej ustawie Rządu, iest naymocnieyszym świadectwem, iak czuiecie tę prawdę. Pozwólcie mi wynurzyć tę drugą iefzcze prawdę. że zatarliście tym sposobem zbyt śmiały krek Wasz, który na gwałtowną chorobę zdał się bydź iedynym i potrzebnym Lekarstwem. A który nie tak był szkodliwym w czasie terażnieyszym, iak strasznym bydź może kiedyżkolwiek przykładem dla przyszłych, broń Boże Rewolucyi. . . . Ale rzucam

na



na to wszystko zastronę, co może razić delikatne oko i za-
 finuwać serce każdego wolnego Obywatela. Łatwo zapo-
 minam o nadzwyczajnym w Rzplitey sposobie, ieżeli rzecz
 dla Kraiu zbawienną uyrzę. Jeżeli Religia Katolicka sie-
 dzieć będzie na Tronie, i Kościół Prawowierny znaj-
 dzie w tej Konstytucyi Praw swoich i Przywileiów opie-
 kę; Jeżeli Wolność i Swobody Rzplitey zupełnie oca-
 lone zostaną; Jeżeli Elekcyja Tronu przez Familie za-
 bezpieczeństwo los Mieszkańca Polskiego, i zamknie na zawsze
 drogę do wpływu Mocarstwom Zagranicznym; ieżeli be-
 bezpieczeństwo osobiste i własność majątku każdego Oby-
 watela spoczywać będzie pod cieniem Władzy Prawoda-
 wczey i wykonywającej; ieżeli Władza Sądownicza pręd-
 ką i ścisłą Sprawiedliwość wymierzać Stronom nie zanie-
 dba; Jeżeli zgoła ta nowa ustawa Rządu uszczęśliwi
 Rzeczpospolitą, i postawi ją obok pierwszych Królestw
 na stopniu mocy i sławy; Prawniki Wasze Prześwietne
STANY błogosławić będą ten Dzień Ustawy Rządu, i po-
 koleniom swoim podawać z radością wielkie Imiona Wa-
 sze powtarzając w nayodlegleysze wieki, że za Panowania
STANISŁAWA AUGUSTA naylepszego z Królów,
STANY Seymuiące Rzeczypospolitey, rzadką cnotą, mę-
 żną odwagą i dzielną gorliwością swoją, zbawiły ginącą
 już Oyczyznę.



XVIII. 2. 281

3053